

Sygn. akt II Ca 740/18, II Cz 755/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSA w SO Arkadiusz Lisiecki
Sędziowie	SSA w SO Grzegorz Ślęzak SSO Jarosław Gołębiowski (spr.)
Protokolant	stażysta Katarzyna Pielużek

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa J. Ś.

przeciwko W. K. , (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda i zażalenia pozwanego W. K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 29 maja 2018 roku, sygn. akt I C 455/17

z apelacji powoda i zażalenia pozwanego W. K. uchyla zaskarżony wyrok w punktach pierwszym i drugim sentencji i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Maz. , pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za instancję odwoławczą.

SSA w SO Arkadiusz Lisiecki

SSA w SO Grzegorz Ślęzak SSO Jarosław Gołębiowski

Sygn. akt II Ca 740/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 maja 2018 roku Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. Ś.

przeciwko W. K. , (...) S.A o zadośćuczynienie oddalił powództwo i zasądził od powoda J. Ś. na rzecz pozwanego W. K. oraz na rzecz pozwanego (...) SA kwoty po 2 000 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, odstępując od obciążania tymi kosztami w pozostałym zakresie.

Podstawę powyższego orzeczenia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

W dniu 17 marca 2015 roku ok. godz. 7.30 J. Ś. przyjechał do stacji diagnostycznej prowadzonej przez W. K. w miejscowości K., celem dokonania okresowego przeglądu technicznego swojego samochodu. Z uwagi na wczesną porę, brama wjazdowa prowadząca na posesję była jeszcze zamknięta (...) diagnostyczna była bowiem czynna w godzinach od 8.00. J. Ś. użył klaksonu Wówczas wyszedł do niego W. K., który, potwierdzając, że przeprowadza przeglądy samochodów, otworzył bramę, umożliwiając powodowi wjazd na teren posesji.

Powód wjechał na podwórko pod budynek stacji kontroli pojazdów, w którym dokonywany był przegląd,

W tym czasie właściciel stacji wszedł do biura stacji i zajął się uruchamianiem komputerów i urządzeń diagnostycznych. O. bramę wjazdową budynku stacji.

Obok bramy wjazdową do budynku stacji diagnostycznej znajduje się dobrze widoczny znak „stop” pod którym zamontowana jest tabliczka z wyraźnym, sporych rozmiarów napisem: „na stację wjeżdża tylko i wyłącznie DIAGNOSTA!”

Z drugiej strony bramy wjazdowej do budynku stacji znajdują się drzwi wejściowe do hali stacji, obok których także zamontowano tabliczkę „nieupoważnionym wstęp wzbroniony”

Klienci wchodzi do biura budynku stacji poprzez osobne wejście z boku budynku do którego prowadzi chodnik wyłożony kostką brukową.

Powód zignorował znak zakazu i wszedł na halę budynku stacji diagnostycznej. Przeszedł obok otwartego kanału do badania pojazdów i skierował się w stronę biura, korzystając z wewnętrznego wejścia przeznaczonego dla diagnostów

Obok wejścia przeznaczonego dla diagnostów prowadzącego z hali do biura stacji zamontowane są dwie tabliczki ostrzegawcze, mniejsza i większa, z informacją „uwaga stopień”.

Po drugiej stronie drzwi przed stopniem do podłoża przyklejony jest pasek taśmy sygnalizacyjnej.

Po otwarciu drzwi prowadzących do warsztatu i przelozeniu nogi przez próg powód nie zauważył stopnia, którego wysokość wynosiła ok. 15-20 cm, stracił równowagę i upadł na podłogę wyłożoną płytkami w pomieszczeniu biurowym stacji.

W chwili zdarzenia powód miał ukończone 88 lat.

Budynek stacji był nowy, w chwili zdarzenia był całkowicie wykończony. Na podłodze biura ułożone były płytki. Nie było tam żadnych prętów, ani dołów.

Zeznania świadka K. S. (1) W momencie zdarzenia budowa stacji kontroli była całkowicie ukończona. Obiekt był oddany do użytku. W 2013 r. były wykonane wszystkie odbiory.

Na skutek upadku powód odczuł ból w nodze, który uniemożliwił mu wstanie o własnych siłach, wobec czego W. K. wezwał pogotowie ratunkowe. Około godz. 8.00 na miejsce zdarzenia przybyła karetka pogotowia z dwoma ratownikami (...) Medycznego (...) i

M. W., którzy po stwierdzeniu u powoda podejrzenia złamania kości udowej, przewieźli go do szpitala w O., skąd przewieziono powoda do szpitala w T..

W okresie od 17 marca 2015 roku do 24 marca 2015 roku powód przebywał w (...) Centrum (...) na Oddziale O. - Urazowym. Przeprowadzone w dniu 24 marca 2015 roku badanie RTG wykazało złamanie podkrętarzowe kości udowej prawej powoda. Został on poddany operacji krwawej repozycji i zespolenia złamania sp. (...). W dniu 24 marca 2015 roku powód został wypisany do domu z zaleceniem zakazu obciążania operowanej kończyny, ćwiczeń

usprawniających, pozostawania pod stałym nadzorem lekarza POZ lub (...) oraz zgłoszenia się do wskazanej poradni celem usunięcia szwów.

W dniu 7 kwietnia 2015 roku rozpoczął leczenie w (...) Centrum (...), które zakończyło się w styczniu 2016 roku.

Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 30 marca 2016 roku J. Ś. został uznany za osobę trwale niezdolną do pracy oraz za trwale niezdolną do samodzielnej egzystencji.

Do dnia dzisiejszego powód ma problemy z poruszaniem się. (Bezsporne)

(...) kontroli pojazdów należąca do W. K. posiada wyposażenie i warunki lokalowe zgodne z wymaganiami odpowiednio do zakresu przeprowadzanych badań przez przedsiębiorców prowadzących podstawową stację kontroli pojazdów. W toku kontroli z dnia 29 września 2015 roku przeprowadzonej z upoważnienia Starosty (...) stwierdzono, że warunki lokalowe i wyposażenie technologiczne przedmiotowej stacji kontroli pojazdów są zgodne z wymaganiami przewidzianymi przez art. 83 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym.

W dniu 10 lipca 2014 roku W. K. zawarł z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla klienta indywidualnego oraz małego i średniego przedsiębiorcy (...) nr (...).

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd przyznał walor wiarygodności załączonym do akt dokumentom, opierając się na dokumentacji medycznej, fotografiach przedstawiających wnętrze warsztatu samochodowego prowadzonego przez W. K., dokumentacji dotyczącej jego wyposażenia i warunków lokalowych, oraz przede wszystkim na zeznaniach świadków oraz zeznaniach stron.

Jako prawdziwe lecz nic nie wnoszące do sprawy Sąd ocenił zeznania świadków Ł. P., M. W. - pracowników pogotowia. Świadkowie co w ogóle nie kojarzyli stron ani wyjazdu do zdarzenia.

Stan Faktyczny sprawy Sąd ustalił w oparciu o zeznania bezstronnego świadka - K. S. (1) , o którego przesłuchanie wnioskował także powód oraz korespondujące z nimi wyjaśnienia i zeznaniami pozwanego , tworząc spójny obraz stanu faktycznego.

Zeznania świadka K. S. (1) oraz załączony do akt zdjęcia obiektu potwierdziły wersję zdarzenia przedstawioną przez pozwanego.

Zeznania te stały w sprzeczności z twierdzeniami powoda, że utrzymywał wpadł do dołu o wysokości ok. 1,20 m bezpośrednio na leżące na podłodze narzędzia lub urządzenia drewniane oraz ,że na podłodze była ziemia Trudno w biurze stacji diagnostycznej o dół i ziemię na podłodze zamiast płytek.

Relacja powoda o zdarzeniu zdaje się być całkowicie nieprawdopodobna. Istotne jest ,że powód przyznał, iż po upadku nie był nigdzie przenoszony do momentu przyjazdu karetki , czyli leżał tu gdzie zastał go świadek S..

Z zeznań świadka K. S. (1) wynika , że wysokość przedmiotowego stopnia z którego spadł powód wynosiła jedynie ok. 15-20 cm, a w miejscu upadku nie było żadnych narzędzi ani urządzeń drewnianych. Załączona do akt sprawy dokumentacja fotograficzna wskazuje na to, że stopień mógł nieć taką ,a nie wyższą wysokość. Świadek zeznał , że powód leżał na płytkach biura stacji , gdzie nie było ani dołów, ani prętów ani piachu.

Sąd nie uwzględnił wniosku o przeprowadzenie dowodu z oględzin obiektu uznając wniosek powoda złożony dopiero po zamknięciu rozprawy za spóźniony. Ponadto dowód ten uznać należało za zbędny w sytuacji kiedy do akt sprawy złożono kserokopie zdjęć miejsca zdarzenia oraz jego otoczenia.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powoda o udzielenie terminu na złożenie wniosków dowodowych na okoliczność rozmiaru szkody powoda złożony dopiero na drugiej rozprawie za spóźniony oraz zmierzający jedynie do przedłużenia

postępowania. Wnioski dowodowe na powyższą okoliczność winny być złożone już w pozwie zgodnie z zasadą wynikającą z art. 207 § k.p.c

Nadto prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku stało się zbędne w sytuacji w której, zdaniem Sądu, skutecznie zakwestionowana została sama zasada odpowiedzialności pozwanych Wniosek o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia dokumentacji na okoliczność, iż obiekt był przystosowany dla osób niepełnosprawnych, złożony po zamknięciu rozprawy, należało uznać za spóźniony oraz zbędny w kontekście ustaleń, iż do zdarzenia doszło na schodku, którym powód nie miał prawa przechodzić.

Sąd Rejonowy zważył, iż roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód swoje żądanie skierował przeciwko pozwanemu W. K., odpowiedzialnemu za wypadek oraz przeciwko ubezpieczycielowi z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku. Odpowiedzialność pozwanego W. K. powód oparł na treści art. 445 § 1 k.c. zgodnie z którym w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (art. 444 k.c. dot. szkody na osobie) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne - w szczególności ból i inne dolegliwości wywołane uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia - oraz cierpienie psychiczne w postaci ujemnych uczuć przeżywanych w związku z tymi dolegliwościami. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Przyznanie zadośćuczynienia jest usprawiedliwione także wówczas, gdy nastąpiło pogłębienie istniejącego rozstroju zdrowia lub zaostrzenie się cierpień fizycznych poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 1966 roku, opubl. OSNCP 1967, poz. 112, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1995 roku, opubl. Prok. I Pr. 1996/2- 3/43). Żądanie zadośćuczynienia o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. jest związane z odpowiedzialnością e.x delicto, opartej na zaistnieniu trzech przesłanek: zdarzenia, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie oraz szkody i związku przyczynowego między owym zdarzeniem a szkodą. Kwestię zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela reguluje natomiast art. 822 § 1 k.c. zgodnie z tym przepisem, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił, iż w dniu 17 marca 2015 roku powód przewrócił się, a w następstwie tego upadku doznał uszkodzenia ciała. Bezspornym w sprawie pozostawał również fakt, iż do przedmiotowego zdarzenia doszło na terenie stacji diagnostycznej prowadzonej przez W. K. w miejscowości K., który w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie prowadzenia stacji kontroli pojazdów miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) S.A. w W..

Bezspornie pozwany jako prowadzący przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność w opraniu o przesłanki art. 435 k.c

Przepis ten stanowi, iż prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa, chyba że szkoda nastąpiła z wyłącznej winy poszkodowanego, wskutek siły wyższej lub z wyłącznej winy osoby trzeciej. Przedsiębiorca nie ponosi zatem odpowiedzialności za szkodę, jeżeli doszło do niej z wyłącznej winy poszkodowanego

W ocenie Sądu pozwanemu W. K. udało się do dowieść, że uszkodzenie ciała powoda nastąpiło nie wskutek ruchu przedsiębiorstwa lecz wyłącznie z winy samego poszkodowanego.

Przede wszystkim powód zlekceważył bezwzględny zakaz wchodzenia na teren hali diagnostycznej w której odbywają się przeglądy pojazdów. Przed bramą hali znajdował się wyraźny znak zabraniający wstępu wraz z informacją iż na teren hali może wjechać wyłącznie diagnosta.

Następnie powód przechodząc przez wewnętrzne przejście przeznaczone dla personelu stacji nie dostrzegł ostrzeżenia „uwaga stopień „, w konsekwencji nie zachował należytej ostrożności i upadł .

Stan faktyczny ustalony w sprawie nie pozwolił przy tym na potwierdzenie twierdzeń powoda, że został on przywołany przez pozwanego W. K. do nieoświetlonego pomieszczenia warsztatu, gdzie po przekroczeniu progu, upadł na znajdujące się na podłodze narzędzia lub drewniane przedmioty. Pozwany temu zaprzeczył . W momencie kiedy powód wtargnął na halę stacji , pozwany był zajęty uruchamianiem komputerów.

Wyobrażenie powoda o przebiegu zdarzenia z jakichś przyczyn jest bardzo zniekształcone .

Powodowi, który jest człowiekiem w podeszłym wieku wydało „się że wpadł do głębokiego dołu, pełnego prętów , drewna, co absolutnie nie znalazło potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Pozwany W. K. udowodnił natomiast, że wyposażenie i warunki lokalowe pomieszczeń, gdzie wykonuje on kontrolę pojazdów, są zgodne z wymaganiami odpowiednimi do zakresu przeprowadzanych badań, a prowadzone w tym zakresie okresowe kontrole nie wykazały żadnych uchybień.

Brak przesłanek odpowiedzialności ubezpieczonego W. K. skutkuje oddaleniem powództwa także w stosunku do pozwanego ubezpieczyciela, który odpowiada w takich samych granicach jak sprawca szkody Konkludując, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także wyżej powołanych przepisów Sąd oddalił powództwo w całości w stosunku do obydwu pozwanych .

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c w związku z art. 102 k.p.c. w zw. z art. § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku poz. 1800 ze zm.) oraz art. 102 k.p.c . Sąd obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego poniesionego przez pozwanych w mniej więcej połowie . Odstępując od obciążania tymi kosztami w pozostałej części miał na uwadze sytuację zdrowotną powoda , jego zaawansowany wiek oraz subiektywne przekonanie o odpowiedzialności właściciela stacji diagnostycznej za jego niewątpliwie duże cierpienia. Zarazem Sąd nie znalazł podstaw do tego , by powód w ogóle nie był obciążony kosztami , które przecież faktycznie ponieśli pozwani. Powód, mimo braku podstaw odpowiedzialności pozwanego , uprzednio wszczął już przeciwko pozwanym postępowanie o zapłatę przed Sądem Rejonowym w dla L. W. w Ł. . Postępowanie to umorzono wskutek cofnięcia przez niego pozwu. Powód winien mieć świadomość iż jego decyzja o wszczęciu postępowania pociąga za sobą poważne koszty na które narażą także swoich przeciwników procesowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód J. Ś. zaskarżył wyrok w całości i wnosi:

1) o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 29.05.2018r. oddalającego powództwo przeciwko pozwanemu W. K. oraz (...) SA o zadośćuczynienie - i przekazanie Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Mazowieckim do ponownego rozpoznania;

ewentualnie

2) o zmianę powyższego wyroku i zasądzenie kwoty żądanej przez powoda wraz z kosztami postępowania za obie instancje.

Powód powyższemu wyrokowi zarzucił:

a) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, iż to powód ponosi wyłączną winę za wypadek, w wyniku którego doznał uszkodzenia ciała, gdyż pozwanemu K. "udało się udowodnić wyłączną winę powoda";

b) obrazę przepisów prawa procesowego a w szczególności 3, 228 i 233 kpc przez ustalenie, że materiał dowodowy potwierdza wyłączną winę powoda dotyczącą przebiegu wypadku, kiedy w rzeczywistości przy prawidłowej ocenie zebranego w sprawie materiału, przy stwierdzeniu pozwanego K., iż samego zajścia nikt poza nim i powodem nie widział (s. 4 prot. rozpr. z 22.02.2018r.), a więc były to tylko stwierdzenia samych stron oraz że złożone zdjęcia również nie potwierdzają wersji żadnej ze stron, zachodziła konieczność dalszego wyjaśnienia niniejszej sprawy co najmniej przez dokonanie wizji celem ustalenia która wersja jest prawdziwa lub co najmniej prawdopodobna;

c) ponadto powód podnosi, iż na rozprawie w dniu 15.05.2018r. po przesłuchaniu wszystkich świadków pełnomocnik pozwanego K. przedłożył Sądowi z odpisami dla nas plik dokumentów, jak stwierdził dotyczącej prawidłowej budowy i wyposażenia stacji kontroli pojazdów, które rzekomo miały potwierdzić wyłączną winę powoda, gdzie w tym konkretnym wypadku okazało się, że termin na złożenie dowodów przez pozwanego K. celem udowodnienia wyłącznej winy powoda nie było spóźnione. Powód poprosił o możliwość zapoznania się z dokumentami, lecz sędzia zamknął rozprawę i przystąpił do przesłuchania stron.

Zażalenie od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części

tj. w zakresie pkt 2 ponad zasądzoną kwotę 2.000 zł zarzucając naruszenie przepisu art. 102 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek upoważniający Sąd do częściowego odstąpienia od obciążenia powoda kosztami procesu, w sytuacji, gdy stan majątkowy powoda jest dobry, co stanowiło asumpt do braku zwolnienia powoda od ponoszenia kosztów sądowych, a nadto powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika z wyboru, i występował o wysokie żądanie zapłaty ergo naruszenie art. 98 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie.

Wskazując na powyższe wnosi o:

1. zmianę skarżonego wyroku i zasądzenie od powoda J. Ś. na rzecz pozwanego W. K. dodatkowej kwoty 1617,00 zł - ponad zasądzoną już kwotą 2.000 zł tj. łączne zasądzenie kwoty 3617,00 zł - tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego całości kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Wniesiona apelacja jest uzasadniona i skutkuje uchynieniem zaskarżonego wyroku oraz przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Roszczenie objęte pozwem wywiedzione jest z deliktu, co oznacza, że należało je ocenić w płaszczyźnie art. 415 i n. KC, a w szczególności art. 435 k.c.

Przepis ów, co trafnie podnosił Sąd Rejonowy, przewiduje odpowiedzialność sprawcy czynu niedozwolonego na zasadzie ryzyka.

Odpowiedzialność ta jest obostrzona i stanowi odejście od zasady winy jako podstawy odpowiedzialności.

Jedną z kluczowych przesłanek odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo wprowadzane w nich za pomocą sił przyrody, oprócz konieczności wykazania szkody jest związek przyczynowy między tak pojmowanym ruchem przedsiębiorstwa a szkodą. Związek ten występuje wówczas, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie

powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności między użyciem sił przyrody a szkodą (por. np. orzeczn. SN z 11.XII 1963r., II CR 116/63, OSP 1965/5/94).

Odpowiedzialność z art. 435 kc jest tak dalece idące, że zachodzi ona także wówczas, gdy nie można przypisać sprawcy winy, względnie bezprawności (por. np. M. S. [wi] P., Komentarz 2011r., art. 435, (...), uchw. Z 7.04.1970r., III CZP 17/70, OSP 1971/9/169, wyr. SN z 28.11.2007r., V CSK 282/07, OSN 2008/13/54 i wyr. SN z 24 II 1981r. IV 17/81, OSP 1981/11/216 i wyr. SN z 9. V. 2008r. III CSK 360/07, Legalis).

Przedstawione przesłanki – na obecnym etapie postępowania dowodowego – nie zostały w sposób jednoznaczny i stanowczy zbadane.

W sprawie niniejszej jest jedynie bezsporne, że doszło do wypadku na terenie przedsiębiorstwa pozwanego, w wyniku którego powód doznał szkody na osobie, co obrazuje załączona do akt sprawy dokumentacja lekarska.

Zasadnicze znaczenie ma również to, czy w realiach rozpoznawanej sprawy doszło do zaistnienia okoliczności egzomerycyjnych, których zaistnienie wyłącza odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo wprowadzanego w ruch za pomocą sił przyrody.

Jedną z nich jest wyłączna wina poszkodowanego. Aby nastąpiło wyłączenie odpowiedzialności z art. 435 kc zachowanie poszkodowanego winno być zawinione oraz stanowić wyłączną przyczynę szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego (por. np. uchw. SN (7s) z 11.I 1960 r, i Co 44/59, OSN 1960/4/92, wyrok. SN z 27.VII 1973r., III CR 233/73, OSP 1974/9/190).

Pojęcie winy poszkodowanego jest ujmowane jako możliwość postawienia mu zarzutu niewłaściwego postępowania. Zgodnie z dominującym poglądem „wyłącznie z winy” ,odnosi się ono do wyłączności przyczyny (czynnika sprawczego), a nie do winy jako takiej. Nie uchyła zatem odpowiedzialności ustalenie, że wina może być przypisana jedynie poszkodowanemu, jeżeli zarazem wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego. (por. ,np. uchw. SN (7) z 11.07.1960 r. cyt. Wyżej, wyrok SN z 7.05.1996r., III CKN 60/95, nie publik.)

Lektura akt i dotychczas zgromadzony materiał dowodowy – odmiennie niż to przyjął Sąd Rejonowy – nie pozwala na obecnym etapie postępowania do formułowania konkretnych wniosków, że przyczyną powstania szkody była wyłącznie wina powoda.

Kwestią otwartą, a więc do nie końca wyjaśnioną jest, czy w dacie zdarzenia na zewnątrz obiektu (na ścianie drzwi wejściowych do sali diagnostycznej oraz przy drzwiach wejściowych z tej sali do pokoju przyjmowania klientów) były zamieszczone odpowiedniej treści tablice informujące klientów zakładu pozwanego, o tym że istnieje zakaz przebywania w hali diagnostycznej innych osób niż personel oraz, że drzwi w/w były jedynie przeznaczone do użytku pracowników pozwanego. Brak jest w aktach dokumentacji technicznej, z której wynikałoby, że warsztat naprawczy w dacie zdarzenia spełniał wszystkie wymogi z zakresu BHP. W tym zakresie nie był przeprowadzany dowód z opinii biegłego z dziedziny BHP, który mógłby jednoznacznie stwierdzić czy zakład warunki techniczne w tym zakresie spełniał. Chodzi m.in. o rodzaj nawierzchni warsztatu i salonu dla klientów. Biegły mógłby rzeczowo wyjaśnić czy użyta terakota odpowiadała wymogom bezpieczeństwa oraz czy stopień w podłodze przy drzwiach będących łącznikiem pomiędzy salą diagnostyczną a pokojem obsługi interesantów był dopuszczalny, a jeżeli tak to czy był właściwie oznakowany.

W aktach sprawy trudno odszukać odpowiedzi na powyższe pytania.

Zupełnie nie został wyjaśniony przebieg rozmowy pomiędzy stronami zaraz potem jak skarżący wjechał na teren zakładu. Nie jest wiadomym czy, a jeżeli tak jakie wskazówki i polecenia wydał właściciel warsztatu powodowi w zakresie trybu postępowania i sposobu korzystania z jego usług. Brak informacji czy powód miał czekać na zewnątrz, czy też zezwolono mu wejść na teren hali diagnostycznej, względnie skierowano go w stronę drzwi wiodących do pokoju obsługi interesantów.

Odrębną kwestią wymagającą wyjaśnień jest lokalizacja upadku. W tej mierze zeznania obu stron wzajemnie się wykluczają. Stwierdzenie przez pozwanego, że do upadku doszło w jego gabinecie wymagałoby dodatkowych i szczegółowych ustaleń, gdzie konkretnie ten upadek miał miejsce, czy powód przebywający w tym pomieszczeniu to widział i jaka była rola świadka K. S.. Jego relacje (por. k.146 zapis CD 147) są enigmatyczne. Nie podał, w szczególności w którym miejscu zlokalizował powoda leżącego na posadzce, co mogłoby być przydatne w ustaleniu przyczyn upadku.

Jak więc przedstawiono wyżej braki w ustaleniach skutkowały nierozpoznanie istoty sprawy.

Nie przesądzając o trafności rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, konieczne jest ustalenie w/w okoliczności, co pozwoli na stwierdzenie czy pozwany ponosi odpowiedzialność deliktową w płaszczyźnie w/w przepisu.

Sąd ponownie rozpoznając sprawę przeprowadzi postępowanie dowodowe zainicjowane przez obie strony, wyjaśniając te wszystkie wątpliwości i zagadnienia, które sygnalizowano wyżej. Dopiero tak przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoli wyprowadzić prawidłowe wnioski w zakresie dyspozycji objętej przepisem art. 435 kc.

Z tych więc przyczyn i na podstawie art. 386§4 kpc należało orzec jak w sentencji.

SSA w SO Arkadiusz Lisiecki

SSA w SO Grzegorz Ślęzak SSO Jarosław Gołębiowski